

KS. JANUSZ MIĄSO

**PERSONALIZM CHRZEŚCIJAŃSKI JAKO NURT
WZMACNIAJĄCY KAPITAŁ SPOŁECZNY POPRZEZ
PERSONALISTYCZNĄ EDUKACJĘ SPOŁECZNĄ
W ZMEDIATYZOWANEJ RZECZYWISTOŚCI****Wprowadzenie**

Jan Paweł II, wybitny personalista chrześcijański, w encyklice *Fides et ratio* stwierdza znamienne i zarazem inspirująco: „Chrześcijańskie Objawienie to prawdziwy drogowskaz dla człowieka, który podlega zarówno uwarunkowaniom mentalności koncentrującej uwagę na subiektywnych doznaniach, jak i ograniczeniom logiki technokratycznej; jest ostatnią daną przez Boga szansą powrotu do pełni pierwotnego zamysłu miłości, którego początkiem było stworzenie. Człowiek, który pragnie poznać prawdę, skoro potrafi jeszcze sięgnąć wzrokiem poza samego siebie i poza własne zamierzenia, ma możliwość odzyskania właściwej postawy wobec własnego życia, jeśli tylko podąży drogą prawdy. (...) Prawda chrześcijańskiego Objawienia, którą znajdujemy w Jezusie z Nazaretu, pozwala każdemu przyjąć «tajemnicę» własnego życia. Jako prawda najwyższa, w niczym nie naruszając autonomii istoty stworzonej i jej wolności, zobowiązuje tę istotę do otwarcia się na transcendencję” (Jan Paweł II 1998: 15).

KS. DR HAB. JANUSZ MIĄSO, PROF. UR, Uniwersytet Rzeszowski – Katedra Pedagogiki Medialnej. Kontakt: jmiaso@ur.edu.pl

Personalizm chrześcijański to ciągła świeżość, dynamika i moc w budowaniu kapitału społecznego, czyli elementarnej wzajemnej życzliwości, miłości społecznej, pomnażanie dobra – dóbr psychicznych i duchowych tak bardzo potrzebnych współczesnemu człowiekowi, które stały się ostatnio szczególnie deficytowe. Dzieje się tak, ponieważ personalizm chrześcijański to siła płynąca od konkretnej postaci w historii ludzkości – Chrystusa Boga-Człowieka, który realnie żyje i działa, zarówno osobiście, jak i poprzez ludzi. Siła ta jest ciągle niegasnąca, pomimo upływu dwu tysięcy lat i pomimo tego, że w wielu miejscach na świecie, szczególnie w Europie Zachodniej są osoby, które głośno wieszczą śmierć chrześcijaństwa, zarówno w liturgii, w ludziach, jak również w tradycji i kulturze (np. zamiast Boże Narodzenie – zimowe święta). Pomimo wszystko, zarówno w życiu społecznym, jak również w indywidualnych kontaktach można spotkać bardzo wiele osób, które bardzo chętnie deklarują się jako chrześcijanie, jak również z wielką gorliwością żyją chrześcijaństwem – z mojego osobistego doświadczenia, to wielu świętych i wybitnych nauczycieli akademickich, nauczycieli, studentów, jak również wiele osób o różnej proweniencji zawodowej, w tym także na bardzo wysokich stanowiskach społecznych, które z niezwykłą świeżością podchodzą do życia chrześcijaństwem na co dzień w każdym aspekcie. Także w nowej, mocno zmediatyzowanej rzeczywistości można zauważyć wiele przesłań osób żyjących ewangelią. Współczesny, bardzo zagoniony człowiek pomimo potężnego mnożenia kapitału materialnego, potrzebuje jednak ponad wszystko kapitału społecznego, kapitału duchowego, którego głównym promotorem było, jest i będzie chrześcijaństwo w całym życiu społecznym, zarówno w przestrzeni realnej, jak również wirtualnej.

Kapitał społeczny – kapitał materialny

Od zawsze człowiek przeżywał swoistego rodzaju dylemat, napięcie, dialektykę, pomiędzy kapitałem społecznym a kapitałem materialnym, dylemat powszechnie określany jako „być a mieć”, dziś jednak zauważamy szczególne niesamowite możliwości pomnażania kapitału materialnego i to także ma swoją ogromną wartość pozytywną, ale równocześnie zauważa się, że ta dialektyka zwiększyła swoje napięcie i coraz powszechniej pada wiele pytań i wątpliwości o niebezpieczeństwo osłabienia kapitału społecznego – realnych, bliskich relacji międzyludzkich, realnej bliskości, życzliwości. Francis Fukuyama w mocnej i znamiennej zatytułowanej książce *Wielki Wstrząs* już na początku stwierdza, przywołując Williama Benetta, że porządek społeczny uległ rzeczywistemu załamaniu, a wiele potężnych zmian, o których pisze bardzo wnikliwie dalej profesor Fukuyama, a których wszyscy po trochu doświadczamy i które poddamy analizie w dalszej części artykułu, miały dramatyczny przebieg, wydarzyły się w bardzo wielu podobnych do siebie krajach i pojawiły się mniej więcej w tym samym okresie historii. One to właśnie złożyły się na Wielki Wstrząs wartości społecznych, które dominowały w społeczeństwach

wieku industrialnego jeszcze w połowie dwudziestego stulecia. Przesuwanie się wskaźników społecznych tak szybko i w jednym czasie jest rzeczą niezwykłą i nawet jeśli nie wiemy, dlaczego tak się stało, mamy powody podejrzewać, że wszystkie te wskaźniki są ze sobą jakoś powiązane (Fukuyama 2000: 14). Podążając więc za Profesorem, należy koniecznie przeanalizować owe powiązania, które decydują o nieustannej dynamice wielkiego wstrząsu, konsekwencją czego jest atrofia wartości, osłabianie kapitału społecznego, a zarazem wielka ekspansja konsumpcjonizmu – kapitału materialnego.

Bardzo znamienne i obszernie tę kwestię analizuje Zbyszko Melosik w obszernym dziele o kulturze popularnej młodzieży i tożsamości młodzieży, w której to dotyka praktycznie każdego aspektu życia współczesnego człowieka, a także swistego rodzaju starcia paradygmatu kapitału społecznego i materialnego w wielu wymiarach. Oto w przeszłości, pisze Profesor, jednym z istotnych, a nawet najistotniejszych pragnień („duchowych”, „intelektualnych”) człowieka, było poszukiwanie sensu życia, odpowiedzi na pozornie tylko banalne pytania: „po co jestem?”, „o co w tym wszystkim chodzi?”, „co będzie, kiedy mnie już tutaj nie będzie?”. Próbowano je znaleźć w filozofii, religii, sztuce, poezji i literaturze, w niekończących się rozmyślaniach. W społeczeństwie współczesnym zanika (i to nie tylko wśród młodych ludzi) styl życia oparty na refleksji nad egzystencją, a poszukiwanie sensu życia wydaje się coraz częściej bezsensowne. Coraz rzadziej przystajemy, aby w milczeniu zastanowić się „nad istotą tego wszystkiego”. Ideologia konsumpcji, ideologia przyjemności, przymus życia w natychmiastowości – wszystko to powoduje, że pytania egzystencjalne tracą jakikolwiek układ odniesienia (galaktyki uciekają, piasek w klepsydrze przesypuje się coraz szybciej, a my radośnie wgrzamy się w kolejnego snickersa), znamienne konstataje Profesor (Melosik 2013: 160).

Jan Szmyd w mocnej książce o regresji antropologicznej stwierdza, iż czasy współczesne postrzegane są dość powszechnie jako epoka niespotykanego w dziejach ludzkich wielkiego i stale rosnącego przyspieszenia „wszystkich i wszystkiego” – większości ludzkich działań i wysiłków, decyzji i stanowień, budowy i tworzenia, inwencji i wynalazczości, ogromnego i bardzo zdeterminowanego „parcia ze wszystkim do przodu”, „ruchu naprzód”, zwłaszcza w dziedzinie ekonomicznej, konsumpcyjnej, technologicznej i informacyjnej. To wszystko przy braku głównych drogowskazów w tym „pchaniu świata do przodu”, a raczej widoczności tylko licznych bezdroży; przy dotkliwym niedostatku mądrych i dalekowzrocznych sterników czy kierowców niezbędnych dla rozpędzonego wehikułu ludzkości. Przy braku ufnej i miarodajnej odpowiedzi na pytanie „dokąd tak pędzimy?” i „po co ten ogromny i tak wyczerpujący (ludzi i Naturę) wysiłek?”, „jaki jest jego sens i możliwy do przewidzenia finał?”. Profesor Szmyd, po tych wartych zastanowienia się pytaniach trafnie diagnozuje, że w tych szczególnych i pełnych zagrożeń dla człowieka i jego świata czasach dokonuje się z natury rzeczy gruntowna

i wielokierunkowa, jawna i niejawna, aktualnie uwidaczniająca się albo jedynie mgliście oznajmująca swą przyszłość, **przemiana istoty ludzkiej** – niezwykła i bezprecedensowa, ewolucyjnie progresywna i regresywna zarazem, pozytywna i negatywna jednocześnie, niemal na równi chlubna i podnosząca ludzką samoocenę, jak i niepokojąco dramatyczna, swoiście zawstydzająca, czy wręcz zatrważająca przemiana (Szmyd 2015: 127-128).

Ambiwalentne diagnozy, szczególnie mediatyzacji i konsumpcjonizmu, można by mnożyć w nieskończoność (zob. Carr 2013; Tapscott 2010; Spitzer 2013, 2016; Small, Vorgan 2011; Patzlaff 2008), a konsekwencją tej sytuacji jest, że wiele osób popada w pesymizm albo w bezprecedensowe samotnictwo, konsumpcjonizm i uzależnienia, tracąc całkowicie poczucie sensu życia, natomiast są też osoby, które właśnie w personalizmie chrześcijańskim, w żywym interpersonalnym dialogu z Osobowym Bogiem i drugim człowiekiem jako Osobą, widzą potężną nadzieję na reanimację Człowieka w wymiarze indywidualnym – osobowym i społecznym – jako wspólnota osób.

Personalizm chrześcijański – na czasie jako antidotum...

Profesor Czesław Bartnik, analizując proces personalizacji człowieka, społeczeństwa i świata, analizując wnikliwie trudności terminologiczne, gdzie przyście na świat Chrystusa, ujmując rzecz czysto naukowo, dokonało ogromnej skali przekształceń w wielu kwestiach, podkreśla, że to właśnie rozwój nauki o Chrystusie spowodował, że na tajemnicę i istotę człowieka zaczęto patrzeć przez pryzmat Jezusa Chrystusa i w rezultacie patrystyczne pojęcie osoby nabrało nowego znaczenia w porównaniu ze znaczeniem przedchrześcijańskim i pozachrześcijańskim i zaczęto akcentować następujące, bardzo ważne dla pedagogiki kwestie:

- o ile dla klasycznej myśli greckiej człowiek był tylko małą częścią kosmosu, to dla patrystyki byt ludzki jest innej „natury”, nieskończenie przekracza porządek kosmiczny i jest niejako „ruchem” od materii ku duchowi;
- o ile myśl hellenistyczna przyjmowała prymat rzeczywistości ogólnej, uniwersalnej i totalnej, w gruncie rzeczy mało licząc się z indywidualum jako niezrozumiałym, o tyle dla myśli chrześcijańskiej wielkość człowieka leży w jego absolutnej konkretności, jednostkowości, niepowtarzalności i nieprzemienialności (jednego bytu w drugi);
- o ile myśl grecka była w swej głębi deterministyczna i w relacji do Boga i do kosmosu oraz historii, o tyle myśl patrystyczna starała się ukazać pozycję dialogiczną i synergiczną względem Boga i Przeznaczenia; człowiek jako osoba uwarunkowany jest wolnością (przynajmniej jej częścią), zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz, zarówno w porządku doczesnym, jak i zwłaszcza zbawczym;
- indywidualny byt ludzki nie jest zlepkiem różnych elementów, składników (materii, ciała, energii, idei, dusz), lecz jest integralną i nierozbijalną całością, w której jedność panuje nad mnogością i sama zmierza ku Jedności Absolutnej;

- człowieka nie określa tyrańska Konieczność ani niebo idei, ani nieosobowa myśl, ani bezduszny stoicki Twórca Dramatu Bytu, lecz czyni to Bóg, który sam jest Osobowy, który stworzył człowieka ze specjalnej myśli o nim, z miłości i który daje człowiekowi wewnętrzne uczestniczenie w swoim życiu, przebóstwiając go;
- najgłębszym celem egzystencji ludzkiej jest nie wtopienie się w abstrakcyjną ogólność natury lub idei czy ducha, lecz wyniesienie ponad całość wszelkiego bytu;
- osoba uzyskuje nieograniczony i nierozbijalny świat wewnętrzny, wewnątrz egzystencjalne, swój immanentny Eden, który rozgrywa się w niej wiecznie i nieskończenie głębiej niż jakikolwiek byt nieosobowy;
- absolutny charakter osoby nie odrywa jej od świata, natury ani innych istot rozumnych; osoba jest indywidualna, ale istnieje „wewnątrz” rodzaju ludzkiego, który stanowi również niepowtarzalną jedność jako całość i wkracza w Boże Królestwo Społeczne;
- opracowywanie nauki o Trójcy Świętej przyczyniło się w chrześcijaństwie do powstania unikalnej koncepcji osoby jako „relacji substancjalnej”; święty Augustyn i inni wybitni myśliciele chrześcijańscy wytworzyli nowe pojęcie osoby jako „relacji”, a święty Tomasz z Akwinu zaakcentuje jeszcze wyraźniej, iż jest to „relacja subsystująca”, jako substancja jest samoistna; osoba jest zatem bytem relacyjnym (Bartnik 2000: 80-82).

Personalizm społeczny

Po latach potężnych napięć koncepcyjnych pomiędzy koncepcją człowieka jako skrajnego, niezależnego od nikogo indywiduum, wolnego absolutnie (skrajny liberalizm, indywidualizm) a skrajnym kolektywizmem, w różnych odmianach, dziś także w formie czasem skrajnego korporacjonizmu, bezcenną moim zdaniem koncepcją okazuje się personalizm społeczny, w maksymalnie mocnym wydaniu jako personalizm chrześcijański, gdzie człowiek – osoba, w mechanizmie proegzystencji ma potężną stymulację doskonałym Bogiem – Człowiekiem Jezusem Chrystusem, wiecznie żywym i ciągle dającym siłę do bycia człowiekiem – osobą dla siebie i innych osób. Dlatego profesor Bartnik mocno akcentuje, że dziś uważamy, z czym osobiście się mocno identyfikuje, iż być osobą to być doskonale i w pełni dla innych i tak realizować nieskończenie siebie samego. Nie ma społeczności bez osób, konkretnych osób i nie ma osoby bez społeczności. Osoba jednostkowa jest niepowtarzalna, jedyna, wyodrębniona spośród wszystkich innych i wszystkiego innego, niepodzielna w sobie, nieprzekazywalna, niezgłębiona do końca, ale przede wszystkim stanowi ją to, że jest z innymi, przez innych i dla innych (Bartnik 2000: 205).

Szczególny rodzaj personalizmu społecznego, wśród takich jak francuski, niemiecki i polski stworzyli Amerykanie, który to personalizm jest szczególnie dynamiczny, jak to można spokojnie zaobserwować, a sam miałem także możliwość przeżyć ogromną skalę pomocniczości, proegzystencji, wspólnej społecznej aktywności z chęcią pomocy innym w uniwersytetach i społecznościami USA.

W personalizmie amerykańskim rozwój osoby i postęp społeczny, życie społeczne są ze sobą sprzężone nierozdzielnie. Osoba nie rozwija się przez egotyzm i koncentrowanie się na sobie samej, ale rozwija się przez pełne poświęcenie swych sił społeczeństwu, prawdzie i Bogu. Osoba jest zbiorem nieustannych napięć i konfliktów, których właśnie rozwiązywanie przez wysiłek społeczny przyczynia się do rozwoju. Rozwiązywanie wszelkich konfliktów jest ostatecznie możliwe dzięki oparciu w Bogu. Bóg jako najwyższa zasada unifikacji osoby jest w konsekwencji również zasadą jej uspołecznienia. Postęp społeczny polega na rozkwicie duchowym. Rozkwit ten to jakieś szczególne przystosowanie się do innych. Istnieje ścisły związek między samorealizacją jednostki a rozwojem społeczności. Osoba rozwija się najpełniej, gdy podzieli się wszystkim ze społecznością, gdy ofiaruje siebie społeczności. Osoby muszą mieć wnikliwość umysłową, moralną moc, społeczną wyobraźnię, skierowanie wysiłku ku konstrukcji, czyli myślenie konstruktywne i służbę „samozapomnieniu” i proegzystencji (Bartnik 2000: 135).

W personalizmie amerykańskim osoba jest najwyższą wartością demokracji. Społeczeństwo musi mieć taki ustrój (struktury, instytucje, prawa, system edukacji), by osoba mogła istnieć i rozwijać się we wszystkich dziedzinach (fizycznej, psychicznej, duchowej). To zaś może się dziać tylko w wolności, która stanowi podstawową zasadę demokracji. Wolność to wolność wewnętrzna przede wszystkim – w klimacie różnych autouzależnień, a następnie wolność społeczna. Tylko wolność pozwoli na samorealizację jednostki i trwałość prawdy. Wolność stanowi podwalinę prawa, polityki, sztuki, wiedzy, religii i życia. Jednak obok wolności, wraz z wolnością musi wystąpić także samoograniczenie, samokontrola, dyscyplina dla troski o wolność i dobro innych. Z kolei wolność nieopanowana niszczy osobę, musi się ona łączyć z dobrem i postępem, a osoba musi się kierować obowiązkiem, odpowiedzialnością, powinnościami.

W personalizmie amerykańskim jest prymat dobra wspólnego przed interesem jednostki. Dobro społeczne jest czymś więcej niż prywatne dobro, niż prywatna doskonałość jednostki. Muszą istnieć społeczne reguły, zasady, ideały. Musi być bezstronność i niezależność, przede wszystkim odwaga prawdy i dobra. Na czoło wysuwają się zawsze prawa osoby ludzkiej. Nie może dochodzić do likwidowania odrębności osób jednostkowych.

Personalizm amerykański mocno promuje możliwość uniwersalnego włączenia człowieka w jedność duchowego wysiłku, zmierzającego do utworzenia doskonałego społeczeństwa. Na bazie swej wiary w człowieka ten nurt personalistyczny szuka

współpracy całkowitej. Takie ciężenie społeczne opiera się na religii, konkretnie na chrześcijaństwie, które ma wartości uniwersalne i najwyższe. Chrześcijaństwo bowiem rozwija podstawowe pryncypia: godność i wolność osoby oraz moralną doskonałość społeczeństwa, zwłaszcza w relacji do świata osoby ludzkiej (Bartnik 2000: 136).

Edukacja prospołeczna

W obszernej książce poświęconej edukacji regionalnej i międzykulturowej profesor Jerzy Nikitorowicz mocno promuje edukację międzykulturową ku lepszemu społeczeństwu, przywołuje w niej listę zasad, jawiących się jako mocno personalistyczne i niezwykle pomocne w edukacji propersonalistycznej i prospołecznej. Mogą one być bardzo pomocne w budowaniu lepszego personalistycznego społeczeństwa. Postaram się je zaadaptować na potrzeby niniejszej koncepcji:

W zakresie stosunków międzyludzkich w działaniu należy:

- promować poczucie równości wszystkich zaangażowanych osób – człowiek właśnie jako osoba jest najwyższą wartością;
- szczególnie dbać o harmonię wzajemnych relacji, społeczeństwo to wspólnota osób;
- unikać konfliktów, gdy to tylko możliwe;
- zaistniałe konflikty zażegnawać otwarcie i w dialogu;
- akceptować ludzi takimi, jakimi są, a nie oceniać według tego, jakimi naszym zdaniem, powinni być;
- wspierać bezpośrednio kontakty międzysobowe i współpracę, a nie bezosobowe, konkurencyjne, konfliktowe i autorytarne relacje;
- być wrażliwym na odczucia innych osób i umieć rezygnować z siebie i własnych interesów dla dobra innych osób - proegzystencja.

Dla efektywnej komunikacji interpersonalnej trzeba:

- uważnie słuchać każdego,
- akceptować to, co mówią inni i starać się rozważnie zgodnie z tym postępować i budować świat mądrych kompromisów wznoszących społeczeństwo na wyższe poziomy proegzystencji;
- starać się być zrozumiałym dla innych i rozważnie z szacunkiem dla innych osób przekonywać do wspólnego dobra;
- być prawdomównym i szczerym, prawdę przekazywać z szacunkiem i miłością;
- działać w społecznie i kulturalnie stosowanych formach;
- rozważnie doradzać innym przy różnych okolicznościach.

Uczestnictwo jest bardziej efektywne, jeżeli:

- umożliwia się znaczny poziom aktywnego zaangażowania i wzmacnia się możliwości zaangażowania społecznego wielu osób dla dobra wspólnego;
- umożliwia się wykorzystywanie ważnych zadań, daje się ludziom możliwość;

- okazuje się wsparcie w celu wzajemnego uczenia się różnych działań;
- popiera się plany i działania umożliwiające ludziom ich spełnianie się;
- utrzymuje się bezpośrednie kontakty interpersonalne między osobami, a nie ich reprezentantami lub reprezentacjami (dziś często wirtualnymi).

Włączenie do badań wymaga:

- maksymalnego zaangażowania wszystkich osób;
- włączania wszystkich grup oddziaływań;
- włączania wszystkich sił i środków: społecznych, ekonomicznych, kulturowych, politycznych;
- zapewnienia współdziałania z innymi grupami, instytucjami, organizacjami społecznymi;
- zapewnienia wszystkim grupom korzyści z działań i badań z poczuciem wspólnego budowania społeczeństwa personalistycznego (wspólnoty osób), (Nikitorowicz 2009: 294; zob. Frk 2016).

Wzmacnianie więzi międzyludzkich

Potężna ekspansja nowych mediów w ostatnich latach dała ogromne szanse dla relacji zapośredniczonych medialnie, ilość lajków bywa często wskaźnikiem popularności; generalnie wskaźnikiem wysokiego poziomu „bycia” w społeczeństwie jest ilość znajomych na różnego rodzaju portalach społecznościowych, ilość obejrzeń to często najważniejszy wskaźnik. Równocześnie wielu wybitnych ekspertów podkreśla z jednej strony wirtualną „bliskość” i potężną skalę realnej samotności (zob. Fukuyama 2000; Pinker 2015).

Personalizm generalnie promuje interakcje międzyosobowe, dobrze gdy są wspierane medialnie, ale nie zastępowane, bo nic tak naprawdę nie zastąpi kontaktu face to face, gdzie istotą jest głębokość relacji interpersonalnych, ze zrozumieniem i empatią. Personalizm chrześcijański jeszcze bardziej pogłębia istotę tych relacji, podkreślając konieczność osobistego kontaktu z Bogiem – Człowiekiem Chrystusem, który to głęboki i wielowymiarowy kontakt motywuje do jeszcze głębszych relacji interpersonalnych międzyludzkich, gdzie przykazanie miłości to realna siła do budowania i wzmacniania więzi interpersonalnych.

Ekspertki od komunikacji interpersonalnej podkreślają, że jeżeli komunikat między osobami zawiera treść, im głębszą i bogatszą tym lepiej oraz dynamikę interakcji międzyosobową, to kreuje związki międzyludzkie. Związek to proces interakcji zachodzący między dwiema lub więcej osobami. Aby osoby były w jakimś związku ze sobą, musi on istnieć przez pewien okres. Poza tym, związek oznacza współzależność, aby osiągnąć swoje cele, w jakimś stopniu zależymy od działań drugiej osoby i wzajemnie. Warto podkreślić jeszcze kilka ważnych elementów dla dynamiki i trwałości związków:

- częstotliwość interakcji międzyosobowych;
- większe wpływanie na siebie wspólnymi decyzjami;
- większa ilość i różnorodność interakcji międzyosobowych;
- dłuższe i głębsze pozostawanie ze sobą w interakcjach międzyosobowych.

Ważne, aby związki miały swoje cele i swoje ścieżki rozwoju i pogłębiania. Nie każdy epizod komunikacji interpersonalnej tworzy związki, ale z pewnością każdy związek, aby trwał i był pogłębiany i umacniany, potrzebuje ciągle lepszej komunikacji interpersonalnej (Morreale, Spitzberg, Barge 2008: 283-284)

Wśród wielu modeli komunikacji interpersonalnej, moim zdaniem bardzo ważny dla człowieka i społeczeństwa jest model mocnej i trwałej komunikacji i tworzenia trwałych więzi w małej grupie. Profesor Michał Bednarz powtarzał często, że Chrystus był ciągle ze swoją małą grupą uczniów (apostołów) i stworzył tak mocne więzi, że oni byli w stanie potem oddać życie za wartości przekazane przez Nauczyciela. Dziś w klimacie ogromnej ilości interakcji, w większości wirtualnych, potrzeba powrotu do małej i mocnej grupy rodzinnej, przyjacielskiej, rodzi się często jako konieczność chwili, aby przetrwać, trwać i pomimo trudności rozwijać siebie i innych.

W modelu kompetentnej komunikacji interpersonalnej w małej grupie zwraca się uwagę na takie ważne aspekty jak: motywacja, wiedza, umiejętności i kontekst.

- Motywacja odnosi się do bardzo ważnej kwestii, jaką jest pragnienie, potrzeba jednostki, aby się zaangażować w wewnętrzne życie małej grupy. W rzeczywistości istnieją cztery czynniki motywujące jednostki do uczestniczenia w życiu małej grupy – (1) ludzie, (2) zadanie, (3) zaspokojenie potrzeb oraz (4) cechy osobiste.
- Wiedza, gdzie być zaangażowanym członkiem małej grupy, potrzeba wiedzy na temat zadania, które grupa ma wykonać oraz na temat zarządzania relacjami. Wiedza o relacjach oznacza wiedzę na temat tego, jak współkierować relacjami między członkami grupy, jak budować pozytywne środowisko grupowe i jak radzić sobie z potencjalnym konfliktem. Bardzo ważną jest wiedza na temat konstruktywnych ról pełnionych w grupie oraz świadomość różnych strategii, jakich można używać, aby stworzyć produktywne środowisko pracy, życia.
- Umiejętności, podobnie jak wiedza, związane są z zadaniem oraz relacjami. Umiejętności związane z zadaniem dotyczą podejmowania decyzji, dokonywania wyboru między różnymi alternatywnymi drogami działania oraz pomysłami. Umiejętności związane z relacjami to zdolność wysyłania komunikatów, które sprzyjają odpowiednim i efektywnym relacjom między członkami grupy oraz podtrzymują je. Umiejętności związane z relacjami obejmują także trudne zadanie zarządzania konfliktami oraz podtrzymywanie pozytywnego klimatu grupowego.

- Kontekst; grupy nie istnieją w próżni społecznej, funkcjonują one jako jednostki społeczne w świecie ludzi mających różne intencje i oczekiwania, dlatego osoba kompetentna komunikacyjnie musi być świadoma kontekstu, w jakim odbywa się życie i komunikacja w małej grupie i co umożliwi komunikowanie się skuteczne i adekwatne do kontekstu społecznego. Kontekst małej grupy jest unikalny i może być lepiej rozumiany, kiedy weźmie się pod uwagę Ludzi, Cele, Środowisko i Czas.

„Ludzie” to osoby, które mogą obejmować zarówno członków grupy, jak i jednostki i zainteresowane grupy zewnętrzne w stosunku do małej grupy. Ludzie mogą mieć określone oczekiwania oraz preferencje wobec pewnych rodzajów zachowań. Nie tylko mogą pragnąć, by grupa działała w dany sposób, ale także posiadać pomysły na temat tego, jakie powinno być zachowanie każdego z członków grupy. Dlatego też, aby kompetentnie się komunikować, członkowie grupy muszą nauczyć się przewidywać, jakie oczekiwania wobec ich zachowań mogą żywić inne osoby z i spoza grupy.

Cele grupy determinują typy aktywności cenione przez grupę. Cel to punkt końcowy lub pożądaný stan, na który ukierunkowany jest wysiłek. Grupy mogą mieć wiele różnych celów. Niektóre cele mogą koncentrować się na pewnych aspektach zadania i dotyczyć ukończenia go w określonym czasie, wykonania go tak, by spełniło pewne ustalone kryteria lub nawet wykonania zadania w taki sposób, by włączyć do niego wszystkich członków grupy i dojść do porozumienia. Inne cele, zamiast koncentracji na zadaniu, mogą polegać na koncentracji na relacjach interpersonalnych między członkami grupy. Celami takimi może być minimalizowanie konfliktu w grupie, nawiązywanie przyjaźni, które przetrwają czas istnienia grupy, oraz ustanowienie wysokiego poziomu spójności grupy. Cele te stworzą punkty odniesienia będące podstawą oceny zachowań członków grupy. W związku z tym kompetencje w zakresie komunikacji w małej grupie obejmują rozpoznawanie celów grupy oraz podejmowanie działań w sposób, który ma zapewnić osiągnięcie celów.

Środowisko grupowe, bazujące na uczuciach i emocjach grupy, to klimat, w którym komunikują się członkowie grupy. Rozpoznanie środowiska grupy pozwala osobie kompetentnej komunikacyjnie na wybór komunikatów, które albo potwierdzają konstruktywne uczucia i emocje, albo przekształcają negatywne, wrogię środowisku w bardziej pozytywne i otwarte.

Grupy przechodzą swoje różne fazy czasowe, fazy rozwojowe, podobne do okresów rozwojowych w życiu człowieka. Etapami tymi są formowanie się, ściernie, ustanowienie norm i wykonanie. Każda faza rozwoju niesie ze sobą pewne oczekiwania i normy kompetentnego zachowania. Czynniki czasu i fazy rozwoju grupy wpływają na sposób, w jaki działamy i w jaki postrzegane są nasze działania (Morreale, Spitzberg, Barge 2008: 396-401).

Personalizm chrześcijański to nurt, który pragnie tworzyć związki międzyludzkie, trwałe związki, czemu służy komunikacja interpersonalna, ale ponad wszystko filozofia „patrzenia” na siebie, ludzi jako osoby, w aktualnym klimacie potężnego osłabienia związków międzyludzkich (Fukuyama, Wielkie wstrząs, 2000), rozpadu tych związków, tworzenia pseudozwiązków, mikrozwiązków, mediozwiązków (Melosik 2013), na chwilę i zarazem ich bylejakości, warto zwrócić uwagę na potrzebę, a nawet konieczność tworzenia trwałych związków, dzięki personalizmowi i komunikacji interpersonalnej.

Związek to proces interakcji zachodzący między dwiema lub więcej osobami. Aby osoby były w jakimś związku ze sobą, musi on istnieć przez pewien okres. Związek oznacza współzależność, współdziałanie w kierunku osiągania wspólnych celów (np. rodzice i dzieci). Związek będzie więc tym bardziej współdziałający, im: (1) częstsze są interakcje między osobami; (2) osoby bardziej wpływają na siebie swymi motywacjami i działaniami; (3) więcej różnych rodzajów interakcji osoby ze sobą nawiązują; oraz (4) dłużej osoby pozostają ze sobą w interakcjach (Morreale, Spitzberg, Barge 2008: 283-284). Oby te wszystkie elementy na nowo obudziły pragnienie tworzenia trwałych związków interpersonalnych.

Zakończenie

W 2002 roku profesor Francis Fukuyama opublikował słynną książkę *Koniec człowieka*, która stała się podstawą bardzo gorącej dyskusji o nowych trudnościach dotyczących esencji człowieczeństwa. W 2015 roku profesor Jan Szmyd (UJ) opublikował z kolei książkę o regresji antropologicznej w świecie ponowoczesnym, która odsłania potężną skalę ambiwalentnych procesów – potężnych możliwości i potężnej skali destrukcji dotyczących współczesnego człowieka w ponowoczesnym świecie – bardzo mocno stechnologizowanym i zmediatyzowanym, a równocześnie często bardzo samotniczym, z ogromną skalą chorób psychicznych i pełnych tęsknot za drugim człowiekiem, autentyczną bliskością i głęboką proegzystecjalną miłością. Wybitny polski, światowej sławy personalista, twórca personalizmu uniwersalistycznego, ksiądz profesor Czesław Bartnik (+2020), pisze wizjonersko na początku swojej książki, za co osobiście bardzo dziękuję, że DZIŚ staje przed nami coraz wyraźniej Fenomen Osoby Ludzkiej – od strony merytorycznej jako pierwsza i niezwykła rzeczywistość i od strony metodologicznej jako sposób myślenia. Fenomen Osoby jaśnieje jako „rzeczywistość rzeczywistości”, „świat światów”, i ośrodek bytu. Mieni się on wszelkimi barwami pytań, problemów, realności, danych radykalnie odsłoniętych. Jest w nim bliskość, zafrapowanie, oczarowanie i olbrzymia koncentracja całej problematyki rzeczywistości. Jest to również źródło wszystkich innych fenomenów myślorodnych (noogenetycznych) (Bartnik 2000: 33).

Bo to właśnie człowiek-osoba jawi się jako „byt ciepły”, „gorący”, „najbliższy”, jako „byt najbardziej”, jako „byt bytu” (Bartnik 2000: 31) i ośmielam się stwierdzić, że to jest nasza największa nadzieja na czasy cyber-człowieka i cyber-społeczeństwa, gdzie człowiek-osoba, zapewne mocno zmediatyzowana tak bardzo tęskni za ciepłem, bliskością, trwałymi związkami, i ostatecznie „jakąś” nadzieją na wieczność, którą daje personalizm uniwersalistyczny chrześcijański, w którego nurcie człowiek wzrasta w nieskończoność w swoim człowieczeństwie razem z innymi osobami i potrafi pokonać regresję antropologiczną.

Bibliografia

- Bartnik Cz. (2000). *Personalizm*, Lublin: „O.K.” Tomasz Wiater.
- Carr N. (2013). *Płytki umysł*, Gliwice: Wyd. HELION.
- Frk V. (2016). *Kształcenie dorosłych dla potrzeb organizacji*, Rzeszów: Wydawnictwo UR.
- Fukuyama F. (2000). *Wielki Wstrząs*, tłum. H. Komorowska, K. Dorosz, Warszawa: Politeja.
- Fukuyama F. (2004). *Koniec człowieka*, tłum. B. Pietrzyk, Kraków: Znak.
- Goleman D. (2014). *Focus*, Poznań: Media Rodzina.
- Jan Paweł II. (1998). *Fides et ratio*, Tarnów: Biblos.
- Melosik Z. (2013). *Kultura popularna i tożsamość młodzieży*, Kraków: Impuls.
- Morreale S.P., Spitzberg B.H., Barge J.K., (2008). *Komunikacja między ludźmi*, tłum. P. Izdebski, A. Jaworska, D. Kobylińska, Warszawa: PWN.
- Nikitorowicz J. (2009). *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Patzlaff R. (2008). *Zastygłe spojrzenie*, Kraków: Impuls.
- Pinker S. (2015). *Efekt wioski*, Kielce: Wydawnictwo Charaktery.
- Small G., Vorgan G. (2011). *iMózg*, Poznań: Wyd. Vesper.
- Szmyd J. (2015). *Zagrożone człowieczeństwo*, Katowice: Stowarzyszenie Thesaurus Silaesie – Skarb Śląski.
- Spitzer M. (2013). *Cyfrowa demencja*, Słupsk: Wydawnictwo Dobra Literatura.
- Spitzer M. (2016). *Cyberchoroby*, Słupsk: Wydawnictwo Dobra Literatura.

Streszczenie

Ciągle pogłębiająca się ambiwalencja to aktualnie często powtarzana diagnoza społeczna, ogromne możliwości społeczeństwa zmediatyzowanego, a równocześnie ogromna skala ludzkich, egzystencjalnych dramatów, dotycząca wszystkich grup społecznych, łatwa do zaobserwowania, to podstawowy problem, problem badawczy także niniejszego artykułu. Wiele osób szuka jakichś „przyczółków” do życia, dla usensowniania swojego życia, dla czynienia

życia pożytecznym i wyzwaniem naszych badań winno być właśnie pokazanie tego konstruktywnego kierunku. Zdaniem autora niniejszego artykułu to właśnie personalizm chrześcijański, z jego spokojem, bez fanatyzmu, z jego głębią proegzystencji, realizowanej przez wiele konkretnych, świetnie wykształconych i pełniących odpowiedzialne funkcje, a także bardzo zwyczajnych osób, które są konkretnym pozytywnym i optymistycznym „studium przypadku” może być aktualnie mocno nadziejogettny. Wzmacnianie personalistycznego poczucia własnej wartości jako osoby, pozostającej pod stałą opieką Boga – Osoby i pozostającej w głębokiej relacji osobowej z drugim człowiekiem – osobą, jest potężną szansą na ratowanie człowieczeństwa. Personalistyczna edukacja prospołeczna jest edukacyjną nadzieją na uczenie się ciągle siebie poprzez dar osoby drugiej osobie w odpowiednim dwustronnym proegzystencjalnym przepływie wartości i jest edukacją ku lepszej i optymistycznej przyszłości.

Słowa kluczowe: personalizm chrześcijański, kapitał społeczny, zmediatyzowana rzeczywistość

CHRISTIAN PERSONALISM AS A CURRENT THAT STRENGTHENS SOCIAL CAPITAL THROUGH PERSONALISTIC SOCIAL EDUCATION IN A MEDIATED REALITY

Summary

Ambivalence, ever-deepening ambivalence is currently a frequently repeated social diagnosis, huge possibilities of a mediated society, and at the same time a huge scale of human existential dramas, affecting all social groups, easy to observe, is the basic problem, the research problem of this article. Many people are looking for some „footholds” to show their life, to make life useful and to challenge our research, it should be to show this constructive direction. According to the author of this article, it is Christian personalism, with its calmness, without fanaticism, with its depth of pro-existence, implemented by many specific, well-educated and performing responsible functions, as well as very ordinary people who are specific positive and optimistic „case studies” can be very hopeful at the moment. Strengthening personalistic self-esteem as a person who is under the constant protection of God - the Person and in a deep personal relationship with another person - a person, is a powerful opportunity to save humanity. Personalist pro-social education is the educational hope of continually learning oneself through the gift of a person to another person in a relevant bilateral pro-existential flow of values and is education for a better and optimistic future.

Key words: Christian personalism, social capital, mediated reality